

Sygn. akt: I ACa 1416/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Błaszczyk (spr.)
Sędziowie:	SA Anna Miastkowska SO (del.) Joanna Walentkiewicz - Witkowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. K.**

przeciwko **Towarzystwu (...)** z siedzibą w **W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 2 października 2012 r. sygn. akt II C 1778/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 litery b – g, 3, 4 w ten tylko sposób, że:

A. w punkcie 1 litera „b” obniża zasądzoną kwotę 1.600 złotych do kwoty 1.440 (jeden tysiąc czterysta czterdzieści) złotych;

B. w punkcie 1 litera „c” obniża zasądzoną kwotę 68 złotych do kwoty 61,20 (sześćdziesiąt jeden 20/100) złotych;

C. w punkcie 1 litera „d” obniża zasądzoną kwotę 5.667,84 złotych do kwoty 3.901 (trzy tysiące dziewięćset jeden) złotych;

D. w punkcie 1 litera „e” obniża zasądzoną kwotę 5.173 złote do kwoty 4.655,70 (cztery tysiące sześćset pięćdziesiąt pięć 70/100) złotych;

E. w punkcie 1 litera „e”, zmienia oznaczenie litery na „f” i obniża zasądzoną kwotę 9.400 złotych do kwoty 8.460 (osiem tysięcy czterysta sześćdziesiąt) złotych;

F. w punkcie 1 litera „f”, zmienia oznaczenie litery na „g” i obniża zasądzoną kwotę 200 złotych do kwoty 180 (sto osiemdziesiąt) złotych;

G. w punkcie 1 litera „g”, zmienia oznaczenie litery na „h” i obniża zasądzoną kwotę 2.464 złote do kwoty 2.363 (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt trzy) złote;

H. w punkcie 4 tiret pierwszy podwyższa zasądzoną kwotę 967 złotych do kwoty 1.010,85 (jeden tysiąc dziesięć 85/100) złotych, a w tiret drugi obniża zasądzoną kwotę 3.428 złotych do kwoty 3.384,15 (trzy tysiące trzysta osiemdziesiąt cztery 15/100) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz B. K. kwotę 1.479 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt dziewięć) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powódka B. K. ostatecznie wniosła o zasądzenie od Towarzystwa (...) w W.:

– kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 30.000 zł od dnia 10 maja 2008 r., od kwoty 35.000 zł od dnia 27 kwietnia 2011 r., zaś od kwoty 10.000 zł od dnia 28 grudnia 2011 r.;

– kwoty 1.600 zł tytułem kosztów zwiększonych potrzeb za okres od 16 grudnia 2007 r. do 28 lutego 2008 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 maja 2008r.;

– 300 zł tytułem odszkodowania w związku z kosztami zakupu leków za okres od 16 grudnia 2007 r. do 31 marca 2008 r. oraz kul pachowych z odsetkami ustawowymi od dnia 10 maja 2008 r.;

– kwoty 11.589,56 zł tytułem utraconych dochodów wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 maja 2008 r. do dnia zapłaty;

– kwoty 11.000 zł tytułem zwrotu kosztów wynajęcia kierowcy z odsetkami ustawowymi od dnia 26 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty;

– kwoty po 200 złotych tytułem renty na zwiększone potrzeby płatnej do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 1 marca 2008 r. i na przyszłość;

– ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość;

– zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 2 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powódki:

a) kwotę 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od kwoty 30.000 zł od dnia 10 maja 2008 r. i od kwoty 35.000 zł od dnia 13 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty;

b) kwotę 1.600 zł z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia 16.12.2007 r. do dnia 28.02.2008 r. z odsetkami ustawowymi od dnia 10 maja 2008r. do dnia zapłaty;

c) kwotę 68 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lipca 2008r. do dnia zapłaty;

d) kwotą 5.667,84 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 maja 2008 r. do dnia zapłaty;

e) kwotę 5.173 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty;

f) kwotę 9.400 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od dnia 1.03.2008 r. do dnia 31.01.2012 r. z odsetkami ustawowymi od dnia 13 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty;

g) rentę na zwiększone potrzeby w kwocie po 200 zł miesięcznie, płatną do 10 – go każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 1 lutego 2012r.;

g) kwotę 2.464 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

Ponadto sąd ustalił, że pozwany odpowiada za skutki wypadku, któremu uległa powódka w dniu 15 grudnia 2007 r. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem należnych kosztów sądowych:

– od B. K. kwotę 967 zł;

– od Towarzystwa (...) w W. kwotę 3.428zł.

Powyższy wyrok został oparty o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 15 grudnia 2007 r. w Ł. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku, którego powódka B. K., kierująca samochodem marki T., doznała obrażeń ciała. Sprawcą wypadku był kierowca samochodu marki V. (...) – D. C., który nie ustąpił powódce pierwszeństwa i uderzył w jej samochód.

Z miejsca wypadku przewieziono powódkę karetką pogotowia do szpitala, gdzie przebywała do dnia 19 grudnia 2007 r. Następnie podjęła leczenie w (...), gdzie była leczona do 17 kwietnia 2008 r. Nadto leczyła się w (...). Opatrunki gipsowe na kończynie górnej lewej i kończynie dolnej prawej były utrzymywane przez 6 tygodni.

Powódka zażywała następujące leki: A. – N. 250 mg, który kosztował w 2008 r. 15,05 zł (3 razy 1 tabletką), C. 20 mg, który kosztował w 2008 r. 21,59 zł (1 raz 1 tabletką), F. 0,3 mg, która kosztowała w 2008 r. 16 zł (1 raz dziennie), K. forte, który kosztował 3,08 zł w 2008 r.

Z ortopedycznego punktu widzenia u powódki stwierdzono stan po urazie wielomiejscowym, uraz głowy z blizną pourazową czoła, wygojone złamanie nasad dalszych kości przedramienia prawego z ograniczeniem sprawności nadgarstka prawego, wygojone złamanie dwukostkowe goleni prawej z zaburzeniami funkcji stawu skokowego. W konsekwencji z ortopedycznego punktu widzenia stwierdzono u niej trwałe uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 27 %, przy czym stan po urazie głowy – blizna pourazowa stanowił 6 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, wygojone złamanie nasad dalszych kości przedramienia prawego z ograniczeniem sprawności nadgarstka prawego stanowiło również 6 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, zaś pozostałe 15 % trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki pozostawało w związku z wygojonym złamaniem dwukostkowym goleni prawej z zaburzeniami funkcji stawu skokowego. Nadto u powódki rozpoznano wygojone złamanie żebra VI - go po stronie lewej, nie powodujące jednak u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W początkowym okresie po urazie, rozmiar cierpień fizycznych powódki, jakie występowały w związku z obrażeniami ortopedycznymi, był średni, a wraz z upływem czasu ulegał on zmniejszaniu.

Z przyczyn natury ortopedycznej musiała korzystać z pomocy osób trzecich przez około 4 – 6 godzin dziennie (okres unieruchomienia kończyny górnej lewej i kończyny dolnej prawej w opatrunkach gipsowych) w okresie do końca stycznia 2008 r., a następnie przez okres miesiąca około 2 godzin dziennie.

U powódki występowała konieczność stosowania leków przeciwbólowych i przeciwzakrzepowych przez okres 6 – 8 tygodni. Koszt tych leków kształtował się na poziomie 30 – 50 zł miesięcznie.

Stan zdrowia u powódki z punktu widzenia ortopedy w chwili obecnej jest utrwalony, a rokowania na przyszłość są dobre, chociaż nie można wykluczyć powstania wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych. U powódki istnieją wskazania do stosowania zabiegów rehabilitacyjnych.

W aspekcie neurologicznym u powódki rozpoznano nerwicę po urazie głowy ze wstrząśnieniem mózgu, co stanowi trwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 7 %. Obecnie powódka nie leczy się z powodu zaburzeń nerwicowych, nadal jednak odczuwa zaburzenia lękowe, szczególnie w trakcie jazdy samochodem.

Rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powódki związany z doznanym urazem neurologicznym jest znaczny, a wynika z przebytego urazu głowy, złamania kończyn, uciążliwości związanej z opatrunkiem gipsowym kończyn, ograniczeniem poruszania się, braku samodzielności oraz uciążliwego leczenia rehabilitacyjnego. Obecnie dolegliwości są mniejsze, gdyż u powódki nastąpiła poprawa w związku z przebytą rehabilitacją. Powróciła ona do pracy zawodowej. Po wypadku powódka z powodu dolegliwości natury neurologicznej nie wymagała opieki osób trzecich.

Powódka, wykonująca zawód lekarza, w związku z przebyłym urazem, ze względu na dolegliwości natury ortopedycznej, musiała zrezygnować z dyżurów lekarskich, ma również problemy z samodzielnym prowadzeniem samochodu na dłuższych trasach. Niemożność prowadzenia samochodu mogła wynikać z zaburzeń lękowych i z tego względu prawdopodobnie powódka nie będzie mogła na dłuższych trasach prowadzić samochodu. U powódki nie występują zaburzenia równowagi i koncentracji.

W aspekcie neurologicznym rokowania na przyszłość, co do zdrowia powódki, są raczej pomyślne. Nadal wymaga okresowego leczenia usprawniającego. Zabiegi rehabilitacyjne powinny być wykonywane 2 – 3 razy w roku w celu poprawy sprawności kończyn. Powódka może nadal odczuwać dolegliwości bólowe, przy czym bolesność miejsc po przebytych złamaniach może się utrzymywać do końca życia.

W chwili wypadku powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Przy zapiętych pasach mogłoby nie dojść do bezpośredniego kontaktu głowy i klatki piersiowej z elementami nadwozia samochodu, co z kolei mogłoby skutkować niepowstaniem rany okolicy czołowej po stronie lewej i następowej blizny pourazowej tej okolicy. Nie można jednak wykluczyć powstania u powódki – pomimo zapiętych pasów – obrażeń wewnętrznych głowy będących skutkiem znacznych przeciążeń w czasie ruchu swobodnego głowy. Obrażenia klatki piersiowej (złamania żeber) mogą powstać w trakcie wypadku zarówno przy zapiętych pasach bezpieczeństwa (gwałtowne napięcie pasów) jak również przy niezapiętych pasach (kontakt z elementami nadwozia). Obrażenia kostne kończyn górnych i dolnych (złamania) mogą powstać u kierujących pojazdem i u pasażerów zarówno przy zapiętych pasach bezpieczeństwa jak i bez nich.

Pasy bezpieczeństwa zabezpieczają tułów i miednicę, natomiast kończyny dolne pozostają w swobodnym położeniu. Przy gwałtownym hamowaniu jak i przy zderzeniu pojazdów dochodzi do kontaktu kończyn, szczególnie stawów kolanowych i skokowych, z elementami nadwozia, z tunelem środkowym przebiegającym w samochodzie. Zapięcie pasów w żadnym razie nie zabezpiecza przed urazami kończyn dolnych. Może jedynie zmniejszyć skutki uderzenia w deskę rozdzielczą, choć nie może całkowicie temu zapobiec. Kierujący pojazdem ma kierownicę w ręku i przy gwałtownym uderzeniu może dojść do uszkodzenia kończyn górnych. Ze względu na zapięty pas może dojść do obrażeń klatki piersiowej, obojczyka i żeber spowodowanych przez zapięty pas. Może dojść do złamań (obojczyka, żeber), otarć skóry, wylewów podskórnych, uszkodzenia organów wewnętrznych przez złamane żebra. Przy zapiętych pasach w sytuacji, gdy pojazd nie jest wyposażony w poduszkę powietrzną, może dojść również do urazów kręgosłupa i głowy, do zmian w strukturach kostnych kręgosłupa szyjnego, jednak u powódki do takich zmian nie doszło.

Przez okres pierwszych 6 tygodni – od dnia 16 grudnia 2007 r. do dnia 3 lutego 2008 r. – po wypadku powódka korzystała ze zwolnienia lekarskiego ze względu na założony opatrunek gipsowy. Po tym czasie musiała wrócić do pracy. Zgodnie z orzeczeniem lekarskim powódka od 4 lutego 2008 r. była zdolna do pracy z ograniczeniem

samodzielnej jazdy samochodem oraz bez możliwości podejmowania dyżurów w oddziale. Wcześniej do pracy dojeżdżała samochodem. Po wypadku, przez okres trzech miesięcy, woził ją do pracy zatrudniony kierowca. Dojazd do placówek medycznych, w których świadczyła usługi medyczne, środkami komunikacji publicznej, był niemożliwy ze względu na ograniczony czas dzielący zakończenie pracy w jednym ośrodku a rozpoczęciem przyjmowania pacjentów w drugiej placówce. Za okres od 4 lutego 2008 r. do 29 lutego 2008r. powódka wypłaciła kierowcy wynagrodzenie w wysokości 3.000 zł brutto, zaś za okres od 1 do 31 marca 2008 r. oraz od 1 do 30 kwietnia 2008 r. po 4.000 zł brutto. Następnie, aż do chwili obecnej, bezpłatną pomoc w dojazdach do pracy świadczyli powódce syn i synowa, przy czym z większą intensywnością powódka korzystała z tej pomocy w ciągu półtora roku po wypadku, później jedynie wówczas, gdy istniała potrzeba dalszej podróży bądź też, gdy warunki pogodowe były utrudnieniem dla prowadzenia pojazdu. Koszty zakupu paliwa ponosiła powódka.

Pomimo upływu dłuższego czasu od dnia zdarzenia, powódka nadal odczuwa duży stres podczas jazdy samochodem. W związku z tym prowadzi samochód jedynie z niewielką prędkością i nie jeździ w dłuższe trasy.

Po wypadku przyjmowała leki przeciwbólowe w razie odczuwania bólu, a uspokajające 3 razy dziennie. Nadto poniosła koszt zakupu kul ortopedycznych w wysokości 68 zł. Korzystała z rehabilitacji w ramach NFZ oraz grzecznościowo. Nie poniosła innych kosztów w związku z leczeniem. Potrzebowała pomocy innych osób przy pracach domowych, m.in. przy praniu, sprzątanii. Pomocy tej udzielali powódce syn i synowa. Powódka potrzebowała także pomocy przy higienie osobistej, nie była w stanie się samodzielnie ubrać i umyć.

Obecnie odczuwa drętwienie prawej nogi w przypadku podróży w dłuższą trasę. Korzysta raz w tygodniu przez około 6 godzin z pomocy syna przy robieniu cięższych zakupów oraz z pomocy synowej przy sprzątanii. Przed wypadkiem nie korzystała z pomocy innych osób. Wciąż odczuwa bóle głowy, zawroty, szum w uszach, a nadto dyskomfort w prawej ręce, który przeszkadza jej w prowadzeniu reanimacji. Tymczasem powódka jest lekarzem kardiologiem i na dyżurze, gdy występuje potrzeba wykonania reanimacji ktoś musi jej pomagać. Powódka wciąż przyjmuje – w razie potrzeby – leki przeciwbólowe (K., P. w ampułkach), których koszt kształtuje się na poziomie 10 zł miesięcznie, korzysta też z rehabilitacji raz w tygodniu. Przed wypadkiem miała w każdym miesiącu około 5 – 6 dyżurów w szpitalu (...)w Ł.. Wynagrodzenie za jeden dyżur wynosi od 700 do 1.500 zł (dyżur świąteczny). Po wypadku, gdy powódka miała założony gips i później przez trzy miesiące, nie pełniła dyżurów w ogóle. Obecnie powódka zrezygnowała również z przyjmowania pacjentów w T..

Przed wypadkiem – począwszy od 2 lutego 2005 r. – powódka prowadziła działalność gospodarczą w postaci (...) w Ł..

W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2007 r. powódkę łączyła z (...) lek. med. B. B. w Ł. umowa, na mocy, której powódka zobowiązała się do wykonywania usług z zakresu kardiologii w siedzibie udzielającego zamówienie oraz w razie potrzeby w domu pacjenta. Strony uzgodniły wynagrodzenia za jedną poradę w wysokości – w zależności od rodzaju porady – od 14 do 18 zł brutto. Ze względu na niezdolność do wykonywania pracy, jaka wystąpiła u powódki po wypadku, powódka utraciła wynagrodzenie w kwocie około 600 zł brutto w grudniu 2007 r. oraz kwotę około 2.600 zł brutto w styczniu 2008 r.

Ponadto współpracowała również, na podstawie umowy zawartej na czas nieokreślony z Poradnią (...) z siedzibą w P.. Ze względu na nieobecność w pracy w okresie od 15 do 31 grudnia 2007 r. utraciła zarobki w wysokości 1.377 zł, zaś w okresie stycznia 2008 r. w wysokości 5.270 zł. W lutym 2008 r. otrzymała w związku z usługami świadczonymi w ramach Poradni (...) w P. kwotę 5.434,80 zł.

Świadczyła także ambulatoryjną opiekę medyczną w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) w B., na podstawie umowy zawartej początkowo na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2007r., a następnie na czas nieokreślony.

Z powodu nieobecności związanej z chorobą w grudniu 2007r. nie przepracowała 20 godzin ujętych w planowanym grafiku przyjęć. Planowana ilość godzin zatrudnienia w (...) sp. z o.o. w miesiącu styczniu 2008 r. wynosiła 40 godzin. Powódka otrzymywała wynagrodzenia z tytułu świadczenia usług w wysokości 60 zł brutto za godzinę.

Od dnia 1 września 1985 r. powódka jest zatrudniona na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, w Wojewódzkim (...) w Ł. (poprzednio samodzielną jednostką był szpital (...)). Do końca 2007 r. wynagrodzenie powódki wynosiło 3.024,57 zł brutto (2.152,02 zł netto), zaś od stycznia 2008 r. – 3.660 zł brutto (2.588,98 zł netto). W 2007 r. odbywała ona przeciętnie w miesiącu 3 dyżury zwykłe i 1 świąteczny, otrzymując średnio z ostatnich 3 miesięcy za dyżury 1.814,10 zł brutto (1318,51 zł netto). Od stycznia 2008 r. za te same dyżury powódka otrzymałaby 2.499,83 zł brutto (1.790,98 zł netto).

Wysokość zasiłku otrzymywanego przez powódkę w trakcie trwania niezdolności do pracy wyniosła: za grudzień 2007 r. – 2.810,38 zł brutto (2.477,38 zł netto), za styczeń 2008 r. – 2.847,18 zł brutto (2.235,01 zł netto).

W październiku 2007 r. powódka wydatkowała na paliwo w związku z dojazdami do pracy kwotę 2.150,34 zł, zaś w listopadzie 2007 r. koszty z tym związane wyniosły 1.527,65 zł.

Wysokość stawki pełnej odpłatności za usługi (...) wynosiła: od 1 maja 2007 r. do 31 marca 2008 r. – 7,11 zł/godz., od 1 kwietnia do 31 grudnia 2008 r. – 7,29 zł/godz., od 1 stycznia do 30 czerwca 2009 r. – 7,50 zł/godz. oraz od 1 lipca 2009 r. do chwili obecnej – 9,50 zł/godz.

Powódka zgłosiła szkodę u pozwanego w dniu 7 kwietnia 2008 r. żądając zapłaty kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 2.032 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby za okres od dnia 15 grudnia 2007 r. do dnia 31 stycznia 2008 r. oraz kwoty 13.477 zł tytułem renty wyrównawczej w związku z utraconymi dochodami. Nadto w dniu 25 listopada 2008r.

wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 11.000 zł tytułem zwrotu kosztów wynajęcia kierowcy. W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła na rzecz powódki łącznie kwotę 32.503,37 zł., na którą złożyły się następujące świadczenia na rzecz powódki: 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 400 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich, 43,37 zł tytułem kosztu zakupu leków, 60 zł tytułem kosztu przewozu ze szpitala, 12.000 zł z tytułu wyrównania utraconych dochodów.

Zdaniem Sądu Okręgowego w Łodzi powództwo podlegało częściowemu uwzględnieniu.

W niniejszej sprawie niekwestionowana była zasada odpowiedzialności pozwanego, wynikająca z przejęcia przez stronę pozwaną ciężaru odpowiedzialności za skutki cywilnoprawne wypadku komunikacyjnego w wyniku, którego powódka doznała obrażeń ciała. Sporna pozostawała jedynie wysokość należnych powódce roszczeń oraz okoliczność, czy powódka przyczyniła się do powstania szkody.

Strona pozwana podniosła, że powódka przyczyniła się do powstania szkody, bowiem w chwili wypadku nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Z ustaleń Sądu Okręgowego dokonanych w niniejszym postępowaniu wynikało, że powódka w chwili zdarzenia nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. W myśl przepisu art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U z 2005 r., Nr 108, poz.908 ze zm.), kierujący pojazdem samochodowym wyposażonym w pasy bezpieczeństwa jest obowiązany korzystać z tych pasów podczas jazdy. Powódka nie dopełniła tego obowiązku.

Sąd a quo uznał, że przy zapiętych pasach bezpieczeństwa mogłoby nie dojść do powstania rany okolicy czołowej po stronie lewej, a w konsekwencji również blizny pourazowej tej okolicy. Wobec powyższego doszedł do przekonania, że między zachowaniem powódki, a doznaną przez nią szkodą w postaci rany okolicy czołowej po stronie lewej i blizny występującej w tym miejscu, zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody w tej części okazał się zasadny. Jednocześnie sąd a quo podkreślił, że zachowanie powódki nie pozostawało w jakimkolwiek związku z pozostałą częścią szkody, a to z tej przyczyny, że nawet, jeżeli powódka

miałyby zapięte pasy bezpieczeństwa, mogłyby dojść do obrażeń wewnętrznych głowy będących skutkiem znacznych przeciążeń w czasie swobodnego ruchu głowy, obrażeń klatki piersiowej, a także obrażeń kostnych kończyn górnych i dolnych. W świetle powyższego sąd doszedł do przekonania, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w postaci urazu okolicy czołowej lewej niemal w całości, zaś pozostałe doznane przez powódkę obrażenia nie mają związku z nieprawidłowym zachowaniem powódki.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należnego powódce sąd pierwszej instancji miał na względzie to, że wskutek wypadku powódka doznała obrażeń ciała, których konsekwencją była konieczność poddania się przez powódkę długotrwałemu leczeniu oraz rehabilitacji. W związku z urazami i przebiegiem leczenia powódka doznała cierpień psychicznych i fizycznych. Jakość życia powódki uległa znacznemu pogorszeniu wskutek stanowiących następstwo wypadku dolegliwości, w szczególności wskutek odczuwanego bólu oraz lęku, które stanowią przeszkodę w poruszaniu się przez powódkę samochodem.

Sąd dokonując oceny wysokości należnego powódce zadośćuczynienia wziął pod uwagę także duży stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu, którego doznała w wyniku przedmiotowego wypadku. Sąd ustalił w oparciu o opinie biegłych sądowych, że powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 34 %, jednakże przy ustalaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia sąd nie uwzględnił 6 % uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznała w związku ze stanem po urazie głowy i blizną pourazową powstałą w tych okolicach. Powódka przyczyniła się do powstania tego obrażenia niemal w całości. Z tego względu należało uznać, że stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu podlegającego uwzględnieniu w ramach ustalenia należnego od strony pozwanej zadośćuczynienia wyniósł 28 %.

Sąd wziął po uwagę również to, że rokowania na przyszłość, co do jej stanu zdrowia zarówno w zakresie narządów ruchu jak i w zakresie neurologicznym są dobre.

Mając na uwadze, że szkoda została zgłoszona pozwanemu w kwietniu 2008 r., zaś w maju 2008 r. pozwany winien ją zlikwidować. Posiłkowo do ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia sąd quo wziął pod uwagę wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce w maju 2008r., które wynosiło 3.070 zł.

Biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę sąd doszedł do przekonania, że odpowiednią – w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 k.c. – sumą zadośćuczynienia jest kwota 85.000 zł. Pozwany dokonał z tego tytułu wypłaty kwoty 20.000 zł, wobec czego sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 65.000 zł (pkt 1a wyroku).

Sąd doszedł do przekonania, że obowiązek pozwanego wyrównania szkody majątkowej nie ulega pomniejszeniu z uwagi na przyczynienie się powódki do powstania szkody. Zachowanie powódki, bowiem doprowadziło jedynie do urazu okolicy czołowej oraz powstania w tym miejscu blizny, to zaś obrażenie w zasadzie nie pozostaje w związku ze szkodą majątkową powódki. Utrata przez powódkę zarobków, konieczność korzystania z usług kierowcy oraz pomocy osób trzecich, zakup kul ortopedycznych oraz zakup lekarstw przeciwbólowych – nie stanowiły konsekwencji urazu okolicy czołowej. Należy mieć na uwadze, że – jak ustalono w oparciu o opinię biegłego sądowego – obrażenia wewnętrzne głowy mogły u powódki powstać nawet w sytuacji, gdyby miała ona zapięte pasy bezpieczeństwa, a to ze względu na znaczne przeciążenia w czasie swobodnego ruchu głowy.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego w Łodzi powódka utraciła – w związku z obrażeniami doznanymi w wypadku – zarobki, których osiągnięcie graniczyło z pewnością. Do czasu wypadku współpracowała z kilkoma spółkami medycznymi udzielając świadczeń medycznych, a nadto pracowała w szpitalu.

Łączny utracony przez powódkę dochód netto stanowił kwotę 17.667,84 zł. Pozwany wypłacił powódce z tego tytułu 12.000 zł, wobec czego sąd zasądził na rzecz powódki pozostałą kwotę 5.667,84 zł (pkt 1d wyroku).

Powódka żądała zasądzenia kwoty 1.600 zł tytułem kosztów zwiększonych potrzeb za okres od 16 grudnia 2007 r. do 28 lutego 2008 r. wraz z odsetkami

ustawowymi od dnia 10 maja 2008 r. Sąd uwzględnił żądanie powódki w tym zakresie w całości (pkt 1b wyroku).

Powódka żądała zasądzenia na jej rzecz kwoty 300 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 maja 2008r. tytułem odszkodowania w związku z kosztami zakupu leków za okres od 16 grudnia 2007 r. do 31 marca 2008r. oraz zakupu kul pachowych. Sąd zasądził na rzecz powódki od strony pozwanej kwotę 68 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 10 maja 2008 r. (pkt 1c wyroku). Kwota powyższa stanowi koszt zakupu kul pachowych. Sąd nie uwzględnił żądania zasądzenia pozostałej części wskazanej kwoty z tytułu poniesionych kosztów zakupu środków farmakologicznych, gdyż strona pozwana wypłaciła powódce z tego tytułu kwotę 43,37 zł przy uwzględnieniu wysokości refundacji udzielanej na zakup przyjmowanych przez powódkę lekarstw. Koszt lekarstw obciążających powódkę w okresie po dniu 1 marca 2008 r. został uwzględniony w ramach renty na zwiększone potrzeby.

Sąd uwzględnił również żądanie przyznania powódce odszkodowania z tytułu kosztów wynajęcia kierowcy w postaci udokumentowanego wynagrodzenia, jakie wypłaciła zatrudnionemu kierowcy pomniejszając jednocześnie tę kwotę o zaoszczędzone wydatki na paliwo, jakie zwykle ponosiła powódka w związku z dojazdami do pracy. Sąd zasądził z tego tytułu od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.173 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 grudnia 2008r. przy uwzględnieniu terminu 30 dni na likwidację szkody, bowiem powódka dopiero w dniu 25 listopada 2008r. wezwała stronę pozwaną do zapłaty tego żądania (pkt 1e wyroku).

Powódka żądała zasądzenia kwoty po 200 złotych tytułem renty na zwiększone potrzeby płatnej do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 1 marca 2008r. i na przyszłość. Sąd uwzględnił żądanie powódki we wskazanej wysokości mając na uwadze ustalenie, że u powódki występują wskazania do zabiegów rehabilitacyjnych 2 – 3 razy do roku, bolesność miejsc po przebytych złamaniach może się u powódki utrzymywać do końca życia, zatem konieczność przyjmowania leków przeciwbólowych występuje u powódki stale (miesięczny koszt lekarstw wynosi 10 złotych), a nadto powódka korzysta z pomocy innych

osób w sprzątaniu oraz zakupach, nie może również samodzielnie jeździć samochodem w dłuższe trasy. Mając na uwadze powyższe sąd uwzględnił żądanie powódki zasądzenia renty na zwiększone potrzeby w kwocie po 200 złotych uznając, że nie jest ono wygórowane. Z powodu braku wcześniejszego wezwania do zapłaty powyższej kwoty sąd zasądził kwotę 9.400 zł tytułem

skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od dnia 1 marca 2008 r. do dnia 31 stycznia 2012 r. (47 miesięcy x 200 zł) z odsetkami ustawowymi od dnia 13 stycznia 2012 r., jako dnia następującego po dniu, w którym doręczono stronie pozwanej pismo rozszerzające powództwo. Ponadto zasądził

rentę na zwiększone potrzeby w kwocie po 200 zł miesięcznie płatną do 10 – go każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 1 lutego 2012 r.

Powódka wniosła także o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące powstać w przyszłości, skutki wypadku. Sąd doszedł do przekonania, że w istocie nie jest obecnie możliwe ustalenie, czy i jakie skutki urazu, nieobjęte podstawą niniejszego sporu, mogą się ujawnić w przyszłości. W szczególności nie można w chwili obecnej wykluczyć rozwoju u powódki w przyszłości, wcześniej niż to się dzieje zazwyczaj, zmian zwyrodnieniowych. Należało, zatem uznać istnienie po stronie powódki interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej za następstwa wypadku, jakie mogą ujawnić się u powódki w przyszłości i na podstawie przepisu art. 189 k.p.c. odpowiedzialność tę ustalić. Ponad zasądzone kwoty sąd oddalił powództwo, jako wygórowane.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. W niniejszej sprawie powódka wygrała spór w 78 % (uwzględniono łącznie świadczenia w kwocie 79.908 zł, podczas gdy powódka żądała łącznie świadczeń o wartości 101.889 zł), zatem obciążają ją koszty procesu w 22 % ich wysokości.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana. Apelacja nie kwestionuje wysokości ustalonych szkód poniesionych przez powódkę, poza rentą bieżącą na zwiększone potrzeby, a jest skierowana jedynie przeciwko nieuwzględnionemu przez sąd w całości zarzutowi przyczynienia się powódki do zaistnienia szkody oraz kwestionuje zasądzone od pozwanego na rzecz powódki koszty procesu.

Apelujący zarzucił sądowi naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez ustalenie stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody na osobie na zbyt niskim poziomie, biorąc pod uwagę rodzaj naruszenia zasad bezpieczeństwa wynikających z ustawy prawo o ruchu drogowym i wadliwe przyjęcie przez sąd, że fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa nie może być uznany za okoliczność stanowiącą o jej przyczynieniu się do szkody na tej podstawie, że przy zapięciu pasa bezpieczeństwa określone obrażenia również mogłyby wystąpić, chociaż takie ustalenie nie jest równoznaczne z tezą, że pas bezpieczeństwa nie mógłby spełnić swojej funkcji i że określone obrażenia z pewnością by wystąpiły.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1, uwzględnienie, że powódka przyczyniła się w 33 % do zaistnienia szkody i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, czyli o zasądzenie na rzecz powódki następujących kwot z ustawowymi odsetkami w pkt. 1 wyroku podpunktach:

- a) 36.000 zł;
- b) 1.100 zł;
- c) 45 zł;
- d) 3.778,56 zł;
- e) 3.449 zł;
- f) 6.267 zł (lit e);
- g) oddalenie roszczenia w całości (lit. f);
- h) zniesienie kosztów (lit. g) oraz stosunkowe rozłożenie kosztów (pkt 3 i 4).

Wniósł o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest częściowo zasadna. Faktem bezspornym w sprawie jest, że powódka prowadziła swój pojazd przy niezapiętych pasach bezpieczeństwa, co stanowiło naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Biegli z zakresu ortopedii i traumatologii oraz z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego we wspólnej opinii oświadczyli, że gdyby powódka miała zapięte pasy, to mogłyby niedość do bezpośredniego kontaktu głowy i klatki piersiowej z elementami nadwozia samochodu, co skutkowało powstaniem rany okolicy czołowej po stronie lewej i następnej blizny pourazowej tej okolicy. Takie stwierdzenie nie wyklucza kategorycznie możliwości powstania rany okolicy czołowej przy zapiętych pasach. Biegli posługiwali się kategorią prawdopodobieństwa, a nie pewności. Tak samo posłużyli się prawdopodobieństwem powstania obrażeń wewnętrznych głowy, klatki piersiowej oraz obrażeń kostnych kończyn górnych i dolnych przy zapiętych pasach. Nie można, zatem wykluczyć, że powódka przyczyniła się poprzez niezapięcie pasów do zwiększenia rozmiarów szkody. Sąd Okręgowy nie miał dostatecznych podstaw do pominięcia części obrażeń jakich doznała powódka przy ocenie rozmiaru krzywdy i szkody, jak również na zignorowanie ewentualnego wpływu niezapiętych pasów na zwiększenie rozmiaru szkody majątkowej. Oceniając jednak w apelacji stopień tego przyczynienia się powódki na 33 %, pozwany poczynił to wbrew logice i zasadom doświadczenia życiowego. Skoro obrażenia mogły powstać w takim samym stopniu przy zapiętych pasach jak i niezapiętych pasach, a jedynie większe prawdopodobieństwo było przy powstaniu rany okolicy czołowej z blizną następową, to zdaniem sądu ad quem winno się przyjąć jedynie 10 % stopień przyczynienia się powódki do zwiększenia całej szkody, a nie tylko wykluczyć 6 % uszczerbek na zdrowiu i przyjąć, że powódka w wyniku działania kierowcy ubezpieczonego u strony pozwanej doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 28%. Jest to nieprawidłowe założenie, gdyż rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki wyniósł 34%, a nie 28%.

Sąd Apelacyjny, zatem brał pod uwagę przy ocenie sumy zadośćuczynienia nie 28% trwały uszczerbek na zdrowiu, a 34%. Oceniając, więc wysokość zadośćuczynienia na 85.000 zł sąd nie wziął pod uwagę całości krzywdy doznanej przez powódkę. Z uwagi na brak zaskarżenia wyroku przez stronę powodową hipotetycznie należy, zatem uznać, że przy 34% trwałego uszczerbku na zdrowiu kwota zadośćuczynienia winna być wyższa niż przy 28%. Posiłkowo posługując się matematyką można stwierdzić, że przy 28% trwałym uszczerbku na zdrowiu i ustaleniu kwoty zadośćuczynienia na 85.000 zł (z taką kwotą zadośćuczynienia pogodziły się obie strony) powódka otrzymałaby za 1% kwotę 3.035 zł, a zatem przy 34% winna otrzymać 103.190 zł. Następnie kwota 103.190 zł winna być zmniejszona o 10% przyczynienia się powódki, czyli do kwoty 92.871 zł i od tej kwoty należało odjąć kwotę 20.000 zł wypłaconą dobrowolnie przez pozwane Towarzystwo (...) powódce tytułem zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie należne powódce za całość szkody winno więc wynosić 72.871 zł. Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powódki od pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwotę 65.000 zł i strona powodowa nie wniosła apelacji, a zatem kwota zasądzona przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia po zastosowaniu 10% przyczynienia się powódki nie podlegała weryfikacji przez sąd odwoławczy, albowiem sąd nie może naruszyć zakazu reformationis in peius poprzez działanie na niekorzyść skarżącego.

Sąd nie podzielił twierdzeń apelującego, że powódce nie należy się renta na zwiększone potrzeby za okres od dnia 1 lutego 2012 r. i na bieżąco. Z pisemnych motywów sądu jasno wynikało, że powódka również od dnia 1 lutego 2012 r. ma zwiększone potrzeby polegające na korzystaniu z pomocy syna i synowej przy większych zakupach i sprzątanii, korzystaniu z pomocy kierowcy przy wyjazdach na dłuższe trasy oraz nadal zażywa leki przeciwbólowe. To, że powódce pomocy udziela rodzina pozostaje ambiwalentne dla ustalenia istnienia zwiększonych potrzeb. Pozwany, poza jednym zdaniem polemicznym, że kwestionuje zasadność zasądzenia kwoty renty na zwiększone potrzeby od dnia 1 lutego 2012r. w świetle ustaleń postępowania dowodowego, nie podał w swojej apelacji żadnego faktu, który przeczyłby istnieniu zwiększonych potrzeb u powódki od tego dnia i nie dostarczył sądowi żadnego argumentu, który pozwoliłby zweryfikować wyrok sądu a quo w tym zakresie.

Zmniejszeniu o stopień przyczynienia się powódki do zwiększenia rozmiarów szkody podlegały, zatem pozostałe zasądzone przez sąd pierwszej instancji kwoty. Przede wszystkim sąd odwoławczy zmienił oznaczenie podpunktów literowych poczynając od podpunktu 1.e), albowiem sąd pierwszej instancji przez oczywistą omyłkę dwukrotnie użył w zaskarżonym wyroku oznaczenia literą „e” i dlatego ppkt 1.e), w którym zasądzono kwotę 9.400 zł oznaczony został przez sąd ad quem prawidłowo literą „f” i kolejno zmieniono numerację ppkt 1.f) na 1.g), ppkt 1.g) na 1.h). Następnie w ppkt. 1.b) zmniejszono zasądzoną kwotę 1.600 zł o 10%, tj. do kwoty 1.440 zł; w ppkt. 1.c) zmniejszono zasądzoną kwotę 68 zł o 10%, tj. do kwoty 61,20 zł; w ppkt. 1.d) zmniejszono zasądzoną kwotę 5.667,84 zł o 10%, tj. do kwoty 3.901 zł; w ppkt. 1.e) zmniejszono zasądzoną kwotę 5.173 zł o 10%, tj. do kwoty 4.655,70 zł; w ppkt. 1.f) zmniejszono zasądzoną kwotę 9.400 zł o 10%, tj. do kwoty 8.460 zł; w ppkt 1.g. zmniejszono zasądzoną kwotę 200 zł o 10%, tj. do kwoty 180 zł.

Konsekwencją w/w zmiany wyroku jest zmiana wysokości kosztów procesu rozliczonych pomiędzy stronami. Powódka żądała łącznie zasądzenia kwoty 111.289,56 zł, a sąd zasądził ostatecznie kwotę 85.678,90 zł, a zatem powódka wygrała w pierwszej instancji 77% ze swojego żądania. Stosując, zatem proporcję 77% do 23% sąd obniżył w ppkt. 1.h. kwotę 2.464 zł do kwoty 2.363 zł kosztów zastępstwa procesowego oraz w pkt. 4 podwyższył kwotę kosztów sądowych należnych od powódki z kwoty 967 zł do kwoty 1.010,85 zł, a od pozwanego obniżył należną kwotę 3.428 do kwoty 3.384,15 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok jak w pkt I. sentencji wyroku i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej w pozostałej części. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 w zw. z art. 108 § 1 i 391 § 1 k.p.c. zasądzając od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.479 zł, gdyż powódka w apelacji uległa jedynie w 8,9%, a koszty zastępstwa procesowego poniosła w kwocie 1.800 zł, a winna ponieść tylko 321 zł.